

Rozmowa z Wójt Gminy Poraj Katarzyną Kaźmierczak

Mijająca kadencja oraz zbliżające się wybory samorządowe są dobrą okazją do poczynienia podsumowań. Był to czas intensywnej, systematycznej i owocnej pracy dla dobra całej Gminy oraz wszystkich Jej mieszkańców. To wyśmienita okazja, by o minionych ponad pięciu latach porozmawiać z Wójt Gminy Poraj Katarzyną Kaźmierczak.

Pani Wójt, mija ponad 5 lat przedłużonej kadencji samorządów. To doskonała perspektywa, by porozmawiać o tym co się udało, czego się nie udało wykonać i o przyczynach tego stanu. Gdyby miała Pani podsumować w trzech słowach najlepiej charakteryzujących tę kadencję samorządu to było by to... ?

Krew, pot i ... satysfakcja

Podkreśla Pani, że był to okres jednak nietatwy, co miała Pani na myśli?

W 2019 roku trzeba było REALNIE zacząć realizować Program Postępowania Naprawczego zaplanowany na trzy lata. To wymagało żelaznej dyscypliny finansowej, a ta wiązała się z wieloma wyrzeczeniami. Kiedy szczęśliwie dobrnęliśmy do końca i otrzymaliśmy pozytywną opinię Regionalnej Izby Obrachunkowej teoretycznie mogliśmy złapać wiatr w żagle. Teoretycznie, bo właśnie wtedy rozpoczęła się pandemia Covid-19, a wraz z nią liczne zadania, które spadły na samorządy. W roku 2022, wraz z rozpoczęciem pełnoskalowej wojny w Ukrainie, zaczęliśmy przyjmować uchodźców (przede wszystkim kobiety i dzieci), a to wiązało się z realizacją przez Urząd nowych zadań i koordynowaniem działań oddolnych, pomocowych, których skala – co warto w tym miejscu przypomnieć – była w naszej gminie ogromna. Wraz z wojną za naszą wschodnią granicą, objawił się kryzys gospodarczy i rosnąca inflacja, która przełożyła się na ryzyko podejmowania decyzji o nowych inwestycjach. W tym kontekście, kolejne zadanie jakim stało się dla gmin dystrybuowanie paliw stałych dla mieszkańców (w naszym przypadku węgla i ekogroszku) symbolicznie dopinało ten trudny czas. Należy w tym miejscu podkreślić, że Urząd Gminy realizował na bieżąco wszystkie swoje ustawowe obowiązki, rozpoczęliśmy i w wielu przypadkach sfinalizowaliśmy kilka zadań inwestycyjnych.

A z czego jest Pani Wójt najbardziej dumna? Czy jest taka inwestycja bądź przedsięwzięcie sprawiające największą satysfakcję i radość?

Od wielu lat przymierzaliśmy się do realizacji przedsięwzięcia związanego ze zwiększeniem bezpieczeństwa wodnego w Gminie. Dlatego, jeśli chodzi o inwestycje, najbardziej cieszy mnie budowa drugiego ujęcia wody pitnej, w Kuźnicy Starej. I – także w temacie wod-kan – kolejne etapy kanalizacji w Żarkach-Letnisku i Jastrzębiu. Co do przedsięwzięć pozainwestycyjnych, największą moją radością jest oczywiście szeroko pojęty kapitał ludzki, rozwój i integracja organizacji społecznych zrzeszających seniorów, młodzież i dzieci. Cieszę się, że przy naszej pomocy, pięknie działają koła seniorów („Wigor” i porajskie koło PZeiR), rozwijają się stowarzyszenia sportowe i rekreacyjne („Warta”, „Polonia”, „Marina”, „Musashi”, porajski oddział PTTK), a szeregi drużyn harcerskich i gromad zuchowych zasilają nowi członkowie. W tym ostatnim przypadku bardzo cieszy nas wszystkich fakt oddania do użytku naszym druhnom i druhom nowej harcówki.

Co Pani Wójt uważa za największy sukces tych ponad pięciu lat kadencji?

Symbolicznie – pozyskanie dla jednostki OSP w Poraju ciężkiego wozu ratowniczo-gaśniczego. Symbolicznie, bo to było spełnienie jednej z pierwszych obietnic wyborczych. W kontekście całej kadencji za swój największy sukces uważam przeprowadzenie Gminy przez program naprawczy. Nie wyobrażam sobie wstecznie jak moglibyśmy stawiać czoła kolejnym kryzysom, gdyby nie udało się zrealizować tego trudnego dla wszystkich wyzwania.

Wiadomo, że z poprzednim rządem nie było Pani ideologicznie po drodze, ale z pewnością nie byłoby części inwestycji bez wsparcia rządowego.

Gmina Poraj, z niezrozumiałych dla mieszkańców względów, nie była wdzięcznym beneficjentem środków dedykowanych przez rząd Zjednoczonej Prawicy. Tym bardziej, że nie mogliśmy sięgać po środki unijne w czytelnych ramach ich pozyskiwania i rozliczania. Niemniej jednak składaliśmy wnioski i otrzymywaliśmy promesy na projekty, które wspólnie z Radą Gminy uznawaliśmy za priorytetowe. To pozytywne, że otrzymaliśmy w minionych latach, przy praktycznie całkowitym braku środków unijnych, wsparcie ze środków rządowych. Z Polskiego Ładu realizujemy kluczową inwestycję pod względem bezpieczeństwa wodnego dla naszej gminy - ujęcie wody w Kuźnicy Starej na kwotę blisko 7 mln zł, z czego 4,5 mln pochodzi z tego wsparcia. Budowa kanalizacji sanitarnej w Żarkach-Letnisku z dofinansowaniem ponad 4 mln zł, to kolejny z projektów w ramach Polskiego Ładu. I wreszcie modernizacja mostu w ciągu ulicy Nadrzecznej w Poraju i Kopalnianej w Jastrzębiu, przy dotacji blisko 2,5 mln zł ze środków rządowych. Robimy wszystko, żeby mieszkańcom żyło się lepiej i bezpieczniej, dlatego korzystamy z tych możliwości i składamy wnioski o wsparcie naszych lokalnych przedsięwzięć.

Jak ocenia Pani aktualną sytuację finansową gminy?

Sytuacja finansowa gminy jest stabilna. W tym miejscu pragnę gorąco podziękować całemu pionowi finansowemu na czele z Panią Skarbnik, Anną Kuklą. Potwierdzeniem prawidłowej pracy Wójta Gminy Poraj, są pozytywne opinie Komisji Rewizyjnej oraz Regionalnej Izby Obrachunkowej w Katowicach, które były każdorazowo podstawą udzielenia absolutorium za dobrą politykę finansową i pracę przy wykonywaniu zadań na rzecz mieszkańców naszej gminy. Dziękuję wszystkim osobom, które przyczyniały się do tego, że Gmina Poraj była wreszcie pozytywnie postrzegana przez organy nadzoru i kontroli finansowej.

Pytałem już, z czego jest Pani najbardziej zadowolona, więc czas spytać, czego nie udało się zrealizować?

Całego szeregu inwestycji związanych z poprawą jakości życia mieszkańców. W wielu obszarach, takich jak rozwój sieci kanalizacyjnej, budowa i modernizacja dróg, oświetlenie. Tu kluczowe jest realne odblokowanie środków zewnętrznych dla samorządów. Jako subregion północny województwa śląskiego nie jesteśmy w szczególnie komfortowej sytuacji. Wiemy, jak rozwijają się i będą się rozwijać gminy pozostałych subregionów dzięki programowi Sprawiedliwej Transformacji. Będziemy jednak sięgać po każde środki, które umożliwią nam realizację wspomnianych zadań.

Jeszcze zapytam Panią, skąd czerpie Pani motywację do pracy i co jest Pani największym życiowym sukcesem?

Największą motywacją do pracy są...LUDZIE. Czerpię energię ze spotkań i tego feedbacku, który wytwarza się naturalnie, kiedy coś wspólnie robimy. Dotyczy to zarówno sfery publicznej, jak i prywatnej.

Wśród przyszłościowych zadań, które górują wysokością przeznaczonych środków, dominują inwestycje drogowe i gospodarka wodno-ściekowa. Czy to najważniejsze dziedziny w komforcie życia mieszkańców gminy?

Tak, zdecydowanie. Dorzucmy do tego oświetlenie.

Zapytam wprost... Czy jest Pani już zdecydowana, by kontynuować swoją misję i starać się o reelekcję na stanowisku Wójta Gminy Poraj?

Oczywiście. Deklarowałam i deklaruję pełne zaangażowanie w pracę na rzecz mieszkańców. Pracę, która nie jest „piastowaniem urzędu”, czy też realizacją czyichś mniej lub bardziej partykularnych interesów. To urzędniczy trud ale też ...misja. To właśnie deklaruję poddając się woli mieszkańców w najbliższych wyborach samorządowych. Cieszę się, że do takiej wizji przekonałam piętnastu kandydatów. Razem tworzymy drużynę KWW DOBRA GMINA PORAJ, z którą stoję do tych wyborów.

Dziękuję za rozmowę.

- Rozmowa ukazała się w najnowszym wydaniu informatora gminnego gminaporaj.eu